Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 12. czerwca 1932 r. — Nr. 47

Wobec zmiany rządów we Francji i w Niemczech.

Na skutek zwycięstwa przy ostatnich wyborach do parlamentu francuskiego, powierzone zostały rządy lewicy. Rząd utworzony już został, a na czele jego stanął p. Herriot jako premjer i minister spraw zagranicznych. Premjer Herriot jest wypróbowanym przyjacielem Polski, ale rząd jego nie należy uważać zbyt przychylnie usposobiony dyktaturom. Każda zmiana rządu we Francji śledzona jest nie tylko w całym świecie z wielkiem zainteresowaniem. Polskę, ta zmiana rządu tem więcej interesuje, ponieważ Francja jest naszą sojuszniczką. Obecnie szczególnie, gdy toczą się obrady Konferencji rozbrojeniowej i przed konferencją reparacyjną rządów w Lozannie, nieobojętne jest dla nas, kto jest u steru we Francji. Starania nasze o pożyczkę francuską, w tych warunkach, zależne będą od stanowiska nowego rządu i spodziewać się należy, że wobec zaszłej zmiany we Francji nasze czynniki decydujące wyciągną odpowiednie konsekwencje. Dla dobra naszej współpracy z Francją koniecznem wydaje się, aby i u nas do współpracy w rządach powołano ludzi cieszących się zaufaniem całego narodu. Niejednokrotnie zresztą przyjaciele nasi francuscy dawali nam do zrozumienia, że tak współpraca z Francją jak i starania o pożyczkę wówczas natrafią na większe zrozumienie i poparcie, gdy rząd nasz znajdzie drogę do kompromisu z partjami przeciw-rządowemi i wciągnie je do współpracy.

Gdy do władzy we Francji doszła lewica, upadł w Niemczech niespodziewanie rząd Brüninga a na jego miejsce ster objęła prawica w postaci przedstawicieli junkrów pruskich i b. generałów cesarskich. Prezydent Hindenburg powierzył władzę w ręce v. Papena, który po wybuchu wojny światowej był przedstawicielem wojskowym, w ambasadzie niemieckiej w Ameryce. Tutaj organizował on akty terroru i sabotaże, aby uniemożliwić pomoc Ameryki dla koalicji. Powołany na ministra gen. Schleicher uważany jest również za zwolennika restytucji monarchji pod berłem Hohenzollernów. Rząd ten, jako wyraziciel agresywnych Niemiec przedwojennych, został bardzo nieprzychylnie przyjęty w Ameryce, Anglji i Francji. Nieopierając się na większości nowy rząd niemiecki rozwiązał Reichstag. Ponieważ v. Papen nie może spodziewać się poparcia Hitlera i jego zwolenników więc uważać należy jego rząd jako przejściowy. Nie jest wykluczonem, że prezydent Hindenburg, powierzając rządy v. Papenowi utorować chciał temsamem powrót na tron Hohenzollernom. Słyszy się już nawet, że zamiezza on zrezygnować z prezydentury na rzecz b. następcy tronu niemieckiego. Niemcy pokazały obecnie swe właściwe oblicze.

Wobec tych nowych konstelacyj politycznych w Polsce musi dojść do zjednoczenia wszystkich sił narodu. Interes państwa i nasza przyszłość wymaga, aby ta walka bezwzględna z tymi co nie mogą sankcjonować rządów sanacji, ustała. Rząd musi znaleźć drogę do kompromisu z partjami, które chcą dobra kraju i walczą o praworządną Polskę. Wobec tej grozy położenia na zewnątrz i piętrzących trudności wewnątrz interes kliki czy partji oraz egoizm musi ustąpić miejsca dobru kraju. Wyłonić się musi rząd oparty o zjednoczony naród Polski, a dobro Polski musi stanąć na pierwszem miejscu.

Coraz mniej kominów dymi...

Zamykanie warsztatów pracy na Śląsku.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zaburzeniach, które miały miejsce na kopalni węgla w Mysłowicach, z powodu niewypłacenia zarobków robotnikom. Zaburzenia te zakończyły się strejkiem, który jednak został przerwany.

Obecnie na robotników kopalni mysłowickiej spada nowy cios.

Mianowicie naczelna dyrekcja Katowickiej Spółki Akcyjnej, do której kopalnia mysłowicka należy, wystosowała do komisarza demobilizacyjnego pismo, zgłaszające częściowe unieruchomienie kopalni „Mysłowice" z dniem 2 lipca.

Skutkiem unieruchomienia tej kopalni zwolnionych zostanie około 1.000 robotników i kilkunastu urzędników.

Mysłowicka kopalnia należy do rzędu najlepiej urządzonych kopalń na Śląsku! Znowu powiększy się liczba bezrobotnych na Śląsku...

Jak wiadomo, zamknięta ma być również kopalnia rudy „Biały Szarlej" w Brzezinach Śląskich. Zamknięcie tej kopalni równałoby się nietylko ruinie gospodarczej wielu rodzin robotniczych i urzędniczych, ale podcięłoby równocześnie byt gmin Brzeziny i Dąbrówka Wielka. Ponadto przyczyniłoby się do unieruchomienia hut cynkowych, które korzystają z rudy wydobywanej przez kopalnię „Biały Szarlej".

Nic dziwnego, że taka sytuacja zmusza robotników kopalni, oraz zainteresowane gminy do energicznej obrony przed zamiarem zamknięcia kopalni ze strony Sp. Akc. Giesche, do której kopalnia należy.

Przed kilku dn. przyjęta została przezwojewodę śląskiego delegacja urzędników i robotników tej kopalni, prosząc o interwencję przeciw jej zamknięciu.

P. wojewoda przyrzekł sprawę... zbadać.

Pocieszająca, ale tylko połowiczne, wiadomość nadchodzi w sprawie losów kopalni „Szyby Piast" w Lędzinach. Mianowicie kopalnia ta, na skutek interwencji komisarza demob., nie będzie zamknięta, natomiast przeprowadzone na niej zostaną redukcje robotników.

Pielgrzymka bezrobotnych.

W ubiegły wtorek urządzili bezrobotni z Królewskiej Huty pielgrzymkę do Wielkich Piekar. Po błogosławieństwie w kościele św. Barbary wyruszyła procesja w liczbie 1000 osób. Przy dźwiękach 2 orkiestr kroczono przez Brzeziny i Szarlej. Pielgrzymce towarzyszył przez całą drogę ks. prałat Gawlina. W. Piekarach witali pątników ks.ks. radca Czaja i Gajda oraz miejscowy kapelan ks. Ligoń. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Gawlina a podniosłe kazanie wygłosił O. misjonarz Kuczera. Po nabożeństwie i posiłku odbyła się akademja na sali sióstr Boromeuszek, którą zagaił p. Fach, przemawiał ks. prałat Gawlina i p kierownik Grządziel. Występami orkiestr i śpiewem urozmaicono piękny obchód a okrzyk. na cześć Papieża Piusa XI i odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono akademję.

Piękna i podniosła pielgrzymka pozostanie wszystkim w długiej i miłej pamięci.

Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

Skutki wygórowanej opłaty szkolnej.

Obecny kryzys gospodarczy daje się wszystkim mocno we znaki. Dośliśmy już do tego, co Nowiny przed kilkoma miesiącami przewidywały, iż rodzice nie będą mogli uiścić wygórowanych opłat szkolnych. Kilku uczniów gimnazjalnych zalega z opłatą szkolną, skutkiem czego jest zakaz z strony dyrekcji gimnazjalnej wzięcia dalszego udziału w lekcj. przez owych uczniów. Jak nam doniesiono, kilku uczniów w ostatnim czasie musiało z tego powodu opuścić gmach szkolny. Prawdą jest, że dyrekcja gimnazjum nie ma tu żadnego wyjścia i wcale nie ponosi winę. W każdymbądź razie należałoby tą kwestję rozważyć i uczniom niezamożnych rodziców iść więcej na rękę. Rozłożenie opłaty szkolnej na kilka rat miesięcznych jest pożądanem. W niektórych wypadkach polecałoby się opłatę szkolną całkiem darować. Związki Rodzicielskie wszystkich szkół średnich dążyć i domagać się winne obniżenia niesłychanie i wygórow. taksy szkolnej.

Zjazd Śpiewaków

Związku Śląskich Kół Śpiewaczych odbędzie się w niedzielę (12 bm.) w parku Sielanki Redena ku uczczeniu 60 lecia śmierci Stanisława Moniuszki. Początek o godz. 15-tej. Program, patrz afisze. Niechaj ludność tarnogórska jaknajliczniej weźmie udział w tej wspaniałej imprezie.

Wycieczkę do Zielonej urządza Tow. Mandolin. i Wycieczk. Jaskółka w niedzielę dnia 12 bm. Punkt zbiorny obok dworca o godz. 5,30 Goście mile widziani.

Pobudka. Odnośnie do art. w ostatniem wydaniu Nowin uzupełniamy notatkę p. t. „Pobudka" o tyle, że chodzi w tym wypadku o strażników z komisarjatu Kalety.

Przypomnienia. Przypominamy, na mające w niedzielę odbyć się zebranie związku inwalidów wojennych o godz. 15-tej w Domu Ludowym.

Również zwracamy uwagę na operę dziecięcą urządzoną staraniem grona nauczycielskiego szkoły żeńskiej, która odbędzie się w tym samem dniu w Domu Lud. wieczorem o godz. 8-mej. Ceny miejsc: od 50 groszy do 1.50 zł.

Nowe rozporządzenie monopolowe.

Jak prasa warszawska donosi, w krótkim już czasie ma się ukazać nowe rozporządzenie Rady Min. mocą którego wolno będzie w wszystkich przedziałach tramwajowych palić tytoń. Czy odnośne rozporządzenie ze względów zdrowotnych jest pożądane, w to bardzo wątpimy. Właściwy cel, mianowicie powiększenie dochodów z tego tytułu przez to też nie będzie osiągnięty, gdyż wyroby tytoniowe nie są jeszcze odpowiednie, przedewszystkiem o ile chodzi tu o nasze cygary monopolowe.

Polepszenie jakości tytoniu, to jest jedyne przysporzenie dochodów w dziale monopolu.

Kradzież. W nocy z 8 na 9 bm. skradziono w Tarnowskich Górach z sieni przy ul. Gliwickiej nr. 35 rower, własnością Baksika Teodora, stróża parkowego. Szkoda wynosi około 350 zł. Dochodzenia prowadzone są przez Komisarjat w miejscu.

Tow. Miłośników psów i ochrony zwierząt zawiadamia, ze następne zebranie odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu pod Lipami.

Po zamknięciu
sesji Sejmu Śląskiego.
II.

W labiryncie sanacyjnych rozważań nad koniecznością wystąpienia przeciwko Sejmowi Śl, tłucze się jak zły duch twierdzenie, że większość tego Sejmu idzie po linji interesów Volksbundu.

Uwłaszczylibyśmy naszym Czytelnikom, gdybyśmy chcieli podejmować polemikę z tego rodzaju argumentacją. Bujda obliczona na tumanienie naiwnych i nic więcej.

Wpadniemy na trop prawdziwych sanacyjnych intencyj, gdy rozważamy następujące ciepłe wynurzenia Polsk. Zachodniej: „My zaś stoimy na stanowisku, że wobec ogromu zła jakie wynika z obecnego stanu rzeczy w Sejmie Śl. nie może rostrzygać pytanie w jaki sposób ma być zło usunięte, ale muszą być zastosowane wszelkie środki dla usunięcia jaskrawie szkodliwej anomalji. Społeczeństwo i państwo, które przy rozstrzyganiu tak doniosłego zagadnienia krępowałoby się czysto formalnemi względami w zastosowaniu środka wiodącego do zbawczego celu, wydałoby wyrok dla siebie samego".

Te myśli sanacyjne, przybrane w słowa mniej dyplomatyczne i chytrackie a zato bardziej szczere, tak oto wyglądają: „My sanatorzy jesteśmy wyrocznią w sprawach interesu państwowego. Na patrjotyzm mamy monopol. Co my uznamy za złe, musi być tępione bez oglądania się na formę i jakieś tam postanowienia prawne czy nawet ustawowe.

A więc z Sejmem Śl. należy postąpić a la Brześć!

Ludziom z pewnem minimum kultury zachodniej niepotrzeba długo udowadniać jak zdrożne, właśnie z punktu widzenia interesów państwowych, jest tego rodzaju rozumowanie. Każdą zbrodnię wolno byłoby popełnić byleby się subjektywnie zasłonić dobrem państwowem. Do jak strasznych konsekwencji musiałoby dojść, skoro wiemy z doświadczenia, że im mniej jest patrjotyzmu w sercach tem go jest więcej na wargach!

Czytajcie dzieje wszystkich narodów, a przedewszystkiem w księgach własnego narodu, a dowiecie się, że bezprawie może wprawdzie przynieść chwilowe zyski tym którzy je popełniają, dla narodu i państwa jednak jest ono zawsze szkodliwe na dalszą metę.

Dlatego też w tezie sanacyjnej, że dla dobra państwa wolno wszystko z całym naciskiem przeciwstawić trzeba zasady głoszone przez Ch. D.: Jest różnica pomiędzy narodem i państwem; jest też różnica pomiędzy państwem a rządem. **Niema natomiast zasadniczej różnicy w obowiązkach rządu i obywateli. I rząd i obywatele zawsze powinni mieć na oku dobro ogółu. Do tego dobra powszechnego i rząd i obywatele winni kroczyć i jedynie drogami prawa. Z miłości ojczyzny czerpać natchnienie i energję do czynu! Czyn zaś i słowo hamować nakazem etyki! Dla narodów o zachodniej kulturze istnieje tylko jedna etyka t. j. chrześcijańska.**

Stąd konkluzja dla nas taka:

Gdyby zamknięcie Sejmu Śl. miało się stać punktem wyjścia dla zamierzeń głoszonych w zamaskowanej formie przez pisma sanacyjne t. j. dla poczynań zdążających do obejścia, uszczuplenia lub złamania przepisów statutu organicznego, stałoby się ono początkiem szeregu wstrząsów, dla dobra ogólnego niezmiernie szkodliwych.

A że takie niebezpieczeństwo istotnie istnieje, świadczy o tem dobitnie sposób, w jaki potraktowano bezsprzeczne prawa Sejmu Śl. w dziedzinie szkolnictwa. Wykluczono bowiem Sejm Śl. od zajęcia stanowiska wobec ustawy rządowej i projektu ustawy wniesionej przez klub Ch. D. i N. P. R. o zmianie ustroju szkolnego. O tem jednakże później.

Chwiejące się sanacyjne Tow. Polek w Tarnowskich Górach.

W czwartek odbyło się w Sejmiku Powiatowym walne zebranie miejscowego koła Towarzystwa Polek. Do nazwanego towarzystwa należą wyłącznie kobiety ślązaczki, po części dobre działaczki na niwie narodowej z czasów plebiscytowych. Obecnie usilują się dostać do Towarzystwa Polek kobiety, pochodzące przeważnie z innych dzielnic. Nie mamy na ogół nic przeciwko temu — jednakże kobiety-ślązaczki nie pozwolą na to, aby im narzucono do zarządu osoby, które wogóle członkiniami Towarzystwa Polek nigdy nie były a przedewszystkiem z budową polskiego Śląska nic wspólnego nie mają. Nowy zarząd Towarzystwa Polek składa się następująco: pp. Starościna Korolowa prezeska, Komuniecka wiceprezeska, Ważgowska sekretarka, Bregułowa kasjerka. Dotychczasową wiceprezeskę i starą działaczkę p. Bramowską (żona kolejarza) usunięto na bok. Jest to bardzo smutny objaw. Niema dwuch zdań, iż długoletnie członkinie Tow. Polek wyciągną z tego konsekwencje.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Ks. proboszczowi Dr. Knosali, Zw. Pos. domów i gruntów, straży pożarnej, Bractwu Strzeleckiemu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi, nadesłane wieńce i kwiaty, oraz za okazane współczucie w ciężkim bólu, jaki nas dotknął z powodu zgonu męża i ojca

śp. Ludwika Tobora

składamy serdeczne podziękowanie.

Żona z dziećmi i rodzina.

Czy ustawy karno-skarbowe należy przestrzegać?

Dziennik Ust. R. P. z dnia 21 kwietnia br. nr. 34 przynosi nową ustawę karno-skarbową, mocą której ulegają ukaraniu przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów w zakresie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą. W dziale II. tej ustawy czytamy p. i. artykuł 45, który mówi: „Kto jakiekolwiek przedmioty wprowadzi z tegóż obszaru zagranicę albo wreszcie przewiezie przez tenże obszar z jednego obcego państwa na drugie obce państwo bez uiszczenia należności celnych przewozowych, wywozowych, lub przewozowych ulega karze 5-krotnych należności celnych od przedmiotów, na których przywóz, wywóz lub przewóz potrzebne jest zezwolenie władzy. Ponadto przedmiot przestępstwa ulega konfiskacie. Ponieważ na sprowadzenie maszyn drukarskich potrzebne jest zezwolenie Ministerstwa Handlu i Przemysłu, przemytnicy w tym wypadku winni zapłacić 5 krotną należność celną, która wynosi odnośnie do maszyn drukarskich w Radzionkowie 125. tysięcy złotych, oraz maszyny winne ulec konfiskacie. Nie wiadomo, dlaczego odnośna ustawa wobec przemytników Radzionkowskich nie będzie zastosowana. O jakichś ulgach w ustawie tej mowy niema. Sam fakt dokonanego przemytu maszyn drukarskich nielada kłopotów sprawia urzędom celnym. Na każdym kroku w arogancki sposób usłyszeć muszą słowa od osób przekraczających granicę i które poddać się muszą rewizji osobistej słowa jak np. „Maszyn drukarskich przy sobie nie mam i t. p. więcej lub, za bagatelą szukacie, z jedną pomarańczą wracacie nas z powrotem do Niemiec a maszyn drukarskich, przeszmuglowanych aż na trzech wozach ciężarowych, to nie widzieliście". Niewiadomo, czy przemytnicy z Radzionkowa otrzymają dodatkowe zezwolenie na wprowadzenie już przemyconych maszyn drogą nielegalną do kraju.

W porządku by to nie było. Temsamem każdy przemytnik, który przychwycony zostanie na gorącym uczynku, taksamo domagać się będzie mógł o dodatkowe i normalne oclenie przemyconego przedmiotu. Osoba, stając się przemytnikiem z biedy i nędzy przedewszystkiem winna doznać takiego samego traktowania jej przez władze celne, jak bogaty przemytnik z Radzionkowa, który czegoś przemycił jedynie z chęci zysku i dla celów osobistych. Więc, skutki dokonanego przemytu maszyn drukarskich w Radzionkowie są fatalne. Odbiją się one ujemnie na wszystkich urzędach celnych. Adwokaci będą mieli pozatem świetny atut w ręku w wypadkach podjęcia się obrony biednych przemytników, którzy nie z chęci zysku szmuglują, ale dlatego aby dać utrzymanie rodzinie.

Grobowe milczenie kompetentnych władz w sprawie przemyconych maszyn drukarskich ludność komentuje w różnorodny sposób. Temu należałoby zapobiec przez wyświetlenie kwestji przez organy urzędowe.

Inaczej, to zło więcej jeszcze złego rodzić będzie.

„Zrobi odpowiedni użytek".

W kilku wypadkach doniesiono nam, iż osoby, urzędowe wywierają w różny sposób wpływ na im podległy personel lub też narzucają im abonament nowej sanacyjnej gazety. Urzędnicy, którzy z powodu nędzy zaledwie jeszcze borykają, niektórzy z obawy ten świstek sanacyjny abonują, zaś większa część odpycha tą gazetę od siebie, albowiem dość mają już wszelkich frazesów sanacyjnych. Pewien urzędnik na zapytanie jego przełożonego, dlaczego Gazetę Tarnogórską nie abonuje, słusznie odpowiedział „Poco abonować, tę gazetę i tak każdą niedzielę otrzyma się darmo przed kościołem", przyczem wyciągnął z kieszeni ową gazetę mowiąc dalej: „Widzi pan, mam ją — nie czytałem jeszcze, ale przy najbliższej sposobności zrobię z niej opowiedni użytek". Wprawdzie nie mówi się tak do przełożonego, ale w tym wypadku było to na miejscu. Dop. Redakcji. Prosimy o podobnych wypadkach, gdzie wywiera się wpływ, lub poleca się abonować ten sanacyjny świstek o tem nam donieść. Wykaz tych osób ukaże się kiedyś na łamach prasy.

Baczność restauratorzy.

Od dnia 1. lipca br. nastąpi zmiana w opłacie patentów akcyzowych. Wszyscy restauratorzy, którzy nie podawają ciepłych potraw, to znaczy obiadów i kolacyj, (wyłączając ciepłą kiełbasę) płacić będą tylko połowę stawki patentu akcyzowego. Odpowiedny wniosek należy stawić do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych i to do dnia 15 bm. Do wniosku dołączyć należy 1 znaczek stempl. za 5.— zł. jako opłata za wniosek oraz 1 znaczek stemplowy za 5.—zł. jako opłata za zezwolenie.

Odczyt. 14 bm. o godz. 19-tej odbędzie się na sali Wydz. Pow. zebranie Zw. Ofic. Rez. gdzie równocześnie wygłosi odczyt p. Starosta Korol pt. „Militaryzm niem. w obecnej dobie." Poleca się o pewne i punktualne przybycie.

Egzaminy wstępne. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum żeńskiego w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że egzamin wstępny od klasy II do VIII-ej odbędzie się w tut. gimnazjum we wtorek dnia 21 czerwca 1932 r. o godz 8 rano.

Uczenice zgłaszające się do egzaminu wstępnego winny przynieść ze sobą papier, pióra i książki i stawić się już przed godz. 8-mą w budynku szkolnym.

Motocykl p. komisarza str. granicznej.

Swego czasu sprowadzony został bez odprawy celnej motocykl dla p. Krogulskiego z Niemiec do Polski. W międzyczasie starał się p. komisarz Kr. o zezwolenie na przywóz motocykla do kraju. Wniosek jego załatwiono odmownie, skutkiem czego motocykl powędrował z powrotem do Niemiec i znajduje się obecnie w niemieckim Urzędzie Celnym w Brosławicach.

Czy to jest w porządku?

Przydział robót miejskich.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono przydzielić wykonanie robót następującym firmom: Firma „Parkiet" z Katowic parkietowanie szkoły powszechnej przy ul. Parkowej, 52.235 zł., reperatury dachów na poszczególnych budynkach miejskich p. Kuliszowi 3.500 zł. zaś roboty malarskie przy budynkach miejskich p. Wernerowi 1.057 zł.

Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego
(od 3 VI do 9 VI 1932.)

urodz. syn: nauczyciel Antoni Kolwa,
urodz. córka: fabrykant obuwia Teodor Staniczek, asystent poeztowy Konrad Baron, — wachmistrz zawodowy 3 pułku ułanów Antoni Kopacki.

śluby: pracownik Henryk, Karol Drzizga-Marja, Elżbieta Dworatzek, górnik Paweł Koronek-Pelagja Kupietz.

zgony: inwalida kopalniany Klemens Smyła, (65 lat 8 miesięcy), emerytowany zwrotniczy kolejowy Józef Kandzia, (56 lat i 6 mies.) bez zawodu Jadwiga Borowikówna, (54 lat i 7 miesięcy).

Porządek nabożeństw kościelnych
(od 13 do 15 czerwca 1932r.)

Poniedziałek o godz. 6,15 za zmarł. Wilhelma Kality, o godz. 7,30 rocznica za d. śp. Jana Cota z kond.

Wtorek o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Augustyna Zająca, o godz. 7,15 za d. śp. Juljusza i Anny Kalnik (niem.)

Środa o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Marjana Niczewicza. o godz. 7,15 za d. śp. Pawła Kolano z kond. (niem.)

Zlot Harcerzy Hufca Tarnogórskiego odbędzie się 11 i 12 bm. na wielkim placu ćwiczeń przy Rudnych Piekarach.

Z pow. Tarn. Gór.

Piaowiec. (Kradzież), Niewyśledzeni. narazie sprawcy dokonali w nocy 9/10 czerwca doszczętnego spustoszenia w ogrodzie jarzynowym mieszkańca tutejszej gminy p. Heinisza. Złodzieje grasowali jak wandale. Co nie skradli, to poniszczyli. Kradzieże podobne powtarzały się już w ubiegłym roku systematycznie. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Płatności podatków.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu czerwcu b. r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 2) do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu m-ca maja rb., 3) do dnia 5 czerwca — wpłata 1/4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1931 roku od różnych służbodawców; 4) do 15 czerwca zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu maju r. b., 5) do dnia 5 czerwca — podatek od energji elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 maja b. r. i do 20 czerwca b. r. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca b. r. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

Bicie i znęcanie się nad zwierzętami podlega karze do 6 tygodni lub grzywnie do 2000 zł. Ogłoszone niedawno obwieszczenie min. spraw wewn., odnoszące się do ochrony zwierząt w Polsce, zawiera szereg przepisów normujących pożycie ludzi ze zwierzętami u nas i ustala ściśle wypadki, za które przewidziana jest kara aresztu i grzywny. Oto 10 przykazań jak nie należy obchodzić się ze zwierzętami, a więc: 1) nie wolno używać do pracy zwierząt chorych i utrzymywać je niechlujnie, 2) nie wolno bić zwierząt po głowie, dolnych częściach brzucha i dolnych częściach kończyn, 3) nie wolno bić przedmiotami twardemi lub zaopatrzonemi w urządzenia sprawiające specjalnie ból, 4) nie wolno przeciążać zwierząt pociągowych lub zmuszać do biegu nieodpowiadającego ich siłom, 5) nie wolno przewozić lub przepędzać zwierząt w warunkach powodujących zbyteczne cierpienia, 6) nie wolno używać uprzęży i więzów sprawiających ból lub uszkodzenie cielesne, 7) nie wolno używać zwierząt do doświadczeń powodujących śmierć lub uszkodzenia cielesne, z wyjątkiem doświadczeń naukowych, 8) nie wolno dokonywać na zwierzętach operacyj nieodpowiedniemi narzędziami bez zachowania koniecznej ostrożności, 9) nie wolno wreszcie złośliwie straszyć i drażnić zwierząt i 10) nie wolno zadawać cierpień bez ważnej i słusznej potrzeby. Karze ulegną nietylko sprawcy karygodnego czynu, ale także i właściciel zwierzęcia oraz osoby, w których interesie zwierzęta używane są do pracy. Jako kara grozi areszt do 6 tygodni lub grzywna do 2000 zł.

Pogłoski o zmianie przepisów o eksmisji z mieszkań. Według doniesień jednego z dzienników warszawskich, w kołach rządowych rozpatrywana jest kwestja zmiany dotychczasowych przepisów ustawowych, wstrzymujących wskutek bezrobocia eksmisję lokatorów, zajmujących małe mieszkania 2-izbowe. Przepisy bowiem obecne ujęte są tak ogólnie, iż korzystają z nich nietylko bezrobotni, ale także i zamożniejsi lokatorzy. Wynikiem tego było, że w niektórych domach lokatorzy przestali płacić komorne a pozbawieni dochodów właściciele nie mieli na opłacenie podatków i innych świadczeń. Zmiana polegać ma na tem, że zamiast ogólnego przepisu o wstrzymaniu eksmisji byłby wydany przepis, upoważniający sądy do wstrzymania wyrzucania lokatorów, o ile warunki lokatora są faktycznie ciężkie. W ten sposób ogólnie dotychczas przepisy stosowane byłyby indywidualnie. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie omawiana przez komisję międzyministerjalną.

O dobry wybór zawodu.

Z działalności Poznańskiej Poradni Zawodowej dla dziewcząt.

Dzisiejsze warunki życiowe kobiety stały się nakazem dbałości o zdobycie fachowego przygotowania do życia. A jednak, mimo szalejącego bezrobocia i konkurencyjnej walki o byt, sprawa ta nie jest przez młode dziewczęta należycie oceniana. Dowodem — lekkomyślność w wyborze zawodu i lekceważenie fachowego przygotowania do samodzielności.

Niedoświadczone panny, kończące szkołę ogólnokształcącą, często bez przygotowania, a przedewszystkiem bez znajomości własnych uzdolnień, podejmują się pracy zarobkowej, o której nie mają najmniejszego pojęcia, obierają zajęcie na chybił — trafił, lub zgoła to, które się przypadkiem samo nawinie. Następuje potem rozpaczliwe borykanie się z trudnościami, o które rozbija się często głowę.

Oczywiście, że w wielu wypadkach spotyka się zdecydowane ujawnienie zdolności, niekiedy występują one jaskrawo — jak np. malarskie, muzyczne i inne talenty artystyczne. Najczęściej jednak, zdolności mniej wybitne odznaczają się słabo i powodują smutne nieraz omyłki.

Można uniknąć tych przykrych doświadczeń, poznając rodzaj i skalę swych uzdolnień. Pomocą mogą służyć poradnie zawodowe, które zwłaszcza obecnie, wobec zbliżającego się końca roku szkolnego, zasługują w pełni na baczną uwagę rodziców i wychowawców. Jedną z takich placówek, obok warszawskiej, na wielką skalę zakrojonej pracowni psychotechnicznej jest poznańska poradnia zawodowa dla dziewcząt, mieszcząca się w nowym gmachu P. K. O. przy ul. Bukowskiej 1. Poradnia ta działająca bezpłatnie prowadzona jest przez osoby fachowe.

Działalność poradni polega na: a) badaniu uzdolnień fizycznych kandydatek do szkół zawodowych i rzemieślniczych b) skierowaniu odpowiednio uzdolnionych jednostek do właściwych zawodów oraz pośredniczeniu pomiędzy pracodawcami a kandydatkami do zawodów. Poradnia ta istniejąca jako filja warszawskiej od r. 1929 rozszerza stopniowo współpracę ze szkołami i poszczególnemi ośrodkami. Utrwaliła się ścisła łączność ze Szkołą Przemysłowo-Handlową w Poznaniu, która opiera się na badaniu psychotechnicznem kandydatek przed wstąpieniem do szkoły.

Także niektóre cechy rzemieślnicze przyjmują na naukę kandydatki jedynie w porozumieniu z Poradnią, która odgrywa tu rolę decydującego opinjodawcy.

Badania właściwe poprzedza wywiad przeprowadzony z kandydatką, który pozwala zorjentować się co do jej zamiłowań, warunków domowych i materjalnych, oraz ścisłe porozumienia z rodzicami, względnie wychowawcami dziewczynki. Podstawą badania są t. zw. testy czyli próby sprawności umysłowych (zdolności skupiania uwagi spotrzegawczości, trwałości pamięci, poczucia piękna), wymiarów samodzielności, energji, planowości w pracy itp. Prób tych dokonywa się za pomocą specjalnych przyrządów.

Niezbędną jest opinja lekarza co do stanu fizycznego kandydatki i dane dotyczące cech psychicznych.

Badanie rozgałęzia się na cały szereg punktów pomniejszych, z pośród których najważniejsze jest rozpoznanie cech w danym zakresie niezbędnych, przydatnych i cech, które są absolutnie wykluczone. Fachowa znajomość warunków poszczególnych rodzajów pracy i rozpoznanie uzdolnień kandydatki, pozwala wydać najzupełniej opinję, co do możliwości zatrudnienia w danym zawodzie.

Trudno wymagać od młodych niedoświadczonych jednostek skrystalizowania pojęć o pracy zawodowej; nie wszystkie zresztą uzdolnienia przejawiają się w jakichś realnych pragnieniach lub czynach. Postanowienia wychowawców idą najczęściej po linji najmniejszego oporu, i skłaniają się często ku zawodom mało przez nich znanym. To też rozgałęzienie działalności poradniczej w zakresie zawodoznawstwa, staje się niejako regulatorem sprawności, pracy, mierników jej wydajności — a ponadto dobrodziejstwem dla jednostek, które zamierzają pracować zarobkowo. Niema chyba bardziej męczącego przymusu, jak praca nieodpowiadająca zamiłowaniom i umiejętnościom danej osoby. Praca taka jest szarą, zmechanizowaną czynnością pionka, który jest dla niej karuzelem udręczeń.

Największym szczęściem człowieka jest owocność pracy i poczucie własnej użyteczności, które w życiu kobiety samodzielnej stworzyć może jedynie trafny wybór zawodu.

—0—

Obowiązkowe ujawnianie cen przez kupców. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło władzom administracyjnym specjalną uwagę na obowiązek ujawniania cen przez kupców, co dotąd nie było ściśle przestrzegane. W tym celu władze administracyjne II-ej instancji opracują w najbliższym czasie zarządzenia dla wszystkich starostów, umożliwiające kupującym zapoznanie się z cenami.

Obowiązek ujawniania cen dotyczyć będzie następujących artykułów powszedniego użytku: ziemiopłodów i ich przetworów, jarzyn, nabiału i jaj, ryb, potraw i napojów w restauracjach, z wyjątkiem win i wódek, mięsa, wędlin, drobiu i tłuszczów jadalnych, artykułów kolonjalnych, odzieżowych, galanterji, artykułów opałowych, oświetleniowych, paszy, artykułów budowlanych, gospodarstwa domowego, skór, przyborów szkolnych, materjałów piśmiennych, oraz artykułów aptecznych.

Pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych do Częstochowy. Dnia 11-go czerwca b. r. wyjedzie z Warszawy na Jasną Górę pielgrzymka nieuleczalnie chorych.

Będzie to pierwsza pielgrzymka tego rodzaju w Polsce. W Lourdes pielgrzymki takie są na porządku dziennym, zarówno jak i częstemi są cuda stwierdzane urzędowo przez komisje lekarzy bez względu na przekonania religijne członków komisyj. Kroniki klasztoru Jasnogórskiego podają niezliczone opisy cudów, dokonanych na Jasnej Górze w ciągu 550-letniego przebywania tu cudownego obrazu Matki Bożej. Niektóre z nich wymienione są w książce p. t. „Cuda i łaski N. M. Częstochowskiej”.

Praktyczne wskazówki.

Przykazania dla ruchu ulicznego.

Z powodu wzrostu ruchu kołowego powtarzają się coraz częściej nieszczęśliwe wypadki uliczne, w których wina przypisać należy w równej mierze tak publiczności jak i kierownikom poszczególnych pojazdów ulicznych, najczęściej z powodu nieostrożności.

W celu uchronienia się społeczeństwa od nieszczęśliwych wypadków, zaś kierownictwo pojazdów ulicznych od odpowiedzialności sądowej, podajemy poniżej takzw. „przykazania dla ruchu ulicznego”, które z powodów wyżej wyszczególnionych należałoby przestrzegać.

A. dla pieszych:

1. idź zawsze po prawej stronie — ustępuj w prawo i wymijaj w lewo,

2) jezdnia należy do ruchu kołowego — chodnik dla pieszych,

3) przy wstąpieniu na jezdnię otwórz oczy,

4) nie przekraczaj nigdy bez potrzeby jezdni a gdy ją przekraczasz, uczyń to drogą najkrótszą i możliwie w miejscu przeznaczonem.

5) nigdy nie przekraczaj jezdni krótko za, lub przed pojazdem,

6) unikaj możliwie najruchliwszych ulic,

7) nie stawajcie nigdy grupami na chodniku,

8) nie chodźcie w szeregach obok siebie, ani w trzech pod ramię

9) nie używaj drogi dla cyklistów, ani innych dróg nieprzeznaczonych dla pieszych.

B. Dla kierowników pojazdów wszelkiego rodzaju.

(także dla wózków dziecięcych)

1) Miej oczy otwarte, ostrożność,

2) Jedź zawsze po prawej stronie, wymijaj w lewo, ustępuj w prawo, Ostrożnie przy wymijaniu.

3) Na ruchliwych ulicach i skrzyżowaniach jedź zawsze powoli,

4) na skrzyżowaniach wskazuj zawsze energicznie i wyraźnie kierunek jazdy,

5) określaj przy skrętach w prawo małe, a przy skrętach w lewo wielkie koła.

6) zatrzymaj pojazd, gdy osoby wysiadają z tramwaju lub autobusu, taksamo gdy wsiadają do tychże.

7) Nie zatrzymuj się nigdy na ulicach z ożywionym ruchem, ani też na skrzyżowaniach (ani na przejściach),

8) Pojazd przejeżdżający z prawej strony ma pierwszeństwo do przejazdu

9) Usuń się i zrób miejsce na jezdni jeżeli zbliżają się pojazdy straży pożarnej.

10) Nie zaniechaj oświetnić swego pojazdu z nastąpieniem ciemności i nie zostawiaj go nieoświetlonego na ulicy.

C. Kierownikowi pojazdu mechaniczn.

1) Zamknij tłumik w miejscowości zamkniętej,

2) Na skrzyżowaniach oddaj zawczasu sygnał trąbki,

3) Unikaj niepotrzebnego dawania sygnałów a w szczególności w nocy, Sygnały dawaj krótko,

4) dbaj o prawidłowe naoliwienie i unikaj wytwarzania dymu i gazu,

5) nie używaj reflektorów w miejscowości dobrze oświetlonej i zgaś je gdy mijasz inne pojazdy.

Wskazówki dla cyklistów.

1) Na skrzyżowaniach daj zawczasu sygnał dzwonkiem,

2) Rower powinien być zaopatrzony w wysoko brzmiący dzwonek, pewno działający hamulec i z nastaniem ciemności w jasnoświecącą latarkę, rzucającą snop światła naprzód,

3) Nie zabieraj na twój rower żadnej dorosłej osoby,

4) na ulicach z ożywionym ruchem nie powinno dwóch cyklistów jechać obok siebie lecz jeden za drugim,

5) nie czepiaj się nigdy tramwaju, autobusu ani innych pojazdów.

6) nie prowadź twego roweru po chodniku, lecz tylko po jezdni.

Jeżeli będziesz przestrzegał powyższe wskazówki, wówczas dbasz nietylko o własne, lecz także o bezpieczeństwo społeczeństwa. Oszczędzisz sobie zmartwień i płacenia mandatów karnych a władzy pracy.

Wkraczający funkcjonarjusz policyjny nie szykanuje ciebie lecz spełnia tylko swój obowiązek. Za doniesienia nie otrzymuje on żadnego wynagrodzenia. Dla ciebie musi być upokarzającą, kiedy musi przeciw tobie wystąpić służbowo.

Prawo urzędnicze.

Przeniesienie w stan spoczynku.

Z uwagi na aktualność przejścia wzgl. przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych w stan spoczynku w obecnej dobie i liczne zapytania, dotyczące tej kwestji, podajemy zasady prawne, obowiązujące w tym przedmiocie wedle przepisów ustawy emerytalnej (art. 28—30).

Istnieją dwie zasadnicze ustawowe możliwości przejścia w stan spoczynku, mianowicie bądź na prośbę funkcjonarjusza, bądź bez jego prośby, t. j. z urzędu.

A. Przeniesienie w stan spoczynku na prośbę.

Przeniesienia w stan spoczynku na prośbę funkcjonarjusza państwowego może nastąpić w trzech wypadkach.

1. Jeśli funkcjonarjusz stał się trwale niezdolny do służby,

a) albo z powodu ułomności cielesnej,

b) albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych,

i to w obu wypadkach (pod a. b.), bez względu na wiek.

2. Jeśli funkcjonarjusz przekroczył 60 lat życia i to bez względu na zdolność do służby.

3. Jeśli funkcjonarjusz uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego, a zarazem ukończył 55 lat życia.

B. Przeniesienie w stan spoczynku z urzędu.

Przeniesienie w stan spoczynku z urzędu zaznacza się tem, że zależnie od pewnych danych a) bądź musi nastąpić, b) bądź powinno nastąpić, c) bądź może nastąpić. Mianowicie:

I. Władza musi przenieść funkcjonarjusza w stan spoczynku w następujących wypadkach:

1. Wogóle: wskutek prawomocnego skazania orzeczeniem dyscyplinarnem o przeniesieniu w stan spoczynku i to przy zachowaniu postanowień tego orzeczenia.

2. Odnośnie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i członków kolegjów Najw. Izby Kontroli — jeśli zachodzą warunki wymienione w art. 30 ust. emer.

II. Władza powinna przenieść funkcjonarjusza w stan spoczynku w następujących wypadkach:

1. Jeśli funkcjonarjusz z powodu choroby nie pełnił służby dłużej, niż na to zezwalają ustawy o państw. służbie cywilnej, przyczem za przerwy w tym czasokresie uważane być mają tylko te czasokresy czynnej służby, które wynoszą conajmniej połowę czasu spędzonego poprzednio poza służbą wskutek choroby, lub na urlopie dla poratowania zdrowia.

2. Jeśli funkcjonarjusz jest trwale niezdolny do prawidłowego pełnienia służby a to:

a) albo z powodu ułomności cielesnej,

b) albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych,

i to w obu wypadkach (pod a. b.) bez względu na wiek.

3. Jeśli funkcjonarjusz w ciągu pół roku od chwili przeniesienia go w stan nieczynny (w przedmiocie przeniesienia w stan nieczynny, nie został powołany do czynnej służby.

III. Władza może przenieść funkcjonarjusza w stan spoczynku w następujących wypadkach:

1. Wogóle: jeśli przekroczył 60 lat życia i uzyskał prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

2. Odnośnie pewnych kategoryj funkcjonarjuszów, jako to sędziów, prokuratorów, profesorów szkół akademickich, członków Kolegjum Najw. Izby Kontroli, Kolegjum departementów Najw. Izby Kontroli, prezesów i wiceprezesów Izb Okręgowych i członków Kolegjów tych Izb, jeśli zachodzą warunki, przewidziane w odrębnych do tych kategoryj funkcjonarjuszów, stosujących się przepisach.

Z konspiracyjnej roboty

sanacyjnej na naszem podwórku.

Po objęciu władzy przez Polskę na Śląsku zauważyć można było dość liczny napływ ludzi z innych dzielnic. Lud śląski tych przybyszów przyjmował gościnnie, jako braci od których spodziewał się życzliwej współpracy. Opróżniane przez Niemców stanowiska musiały być obsadzone Polakami, a miejscowej inteligencji polskiej dał się odczuwać poważny brak. Niestety nie wszyscy przybysze okazali się tymi upragnionymi i spełniają należycie swe zadanie na powierzonych im placówkach. Coraz to częściej lud śląski oburzać się musi na nieodpowiednie poczynania rozmaitych osobników. Miarka się przebrała szczególnie, gdy wódz ludu śląskiego Wojciech Korfanty znalazł się w więzieniu Brzeskim. On który z narażeniem życia odważnie bronił praw ludu polskiego z trybuny sejmu niemieckiego, i jako komisarz plebiscytowy zorganizował plebiscyt i powstanie, przynosząc swą owocną pracą Śląsk na łono macierzy. Ci którym wywalczył stanowiska i dobrobyt na Śląsku zawiedli go do Brześcia w podzięce.

Sanacja rozwielomnożiła się na Śląsku, a twórcami jej tutaj są przeważnie nieślązacy. Duszę ludu nie poznali i zrozumieć się nie starają lecz wielu wniosło do nas truciznę podłej konspiracji. Nie dość im było sutych posad, ale trzeba było zaprowadzić nowy ład. Divide et impera — dziel i rządź, stało się hasłem tych karjerowiczów. Nie mają u nich zaufania związki powstańców i inne organizacje rodzime. Trzeba tworzyć związki strzeleckie, legjonistów dla obrony swych interesów i posad. Do swych obozów kaptują ludzi bez charakteru, co dla stanowiska i koncesji płaszczą się i podlą. Kto nie umie się płaszczyć i zmieniać przekonania ten podstępem usuwany jest ze stanowiska.

U nas dość często widzimy ten objaw jak nawet swoich ziomków, dlatego że nie są dość prawowiernymi, usuwa się ze stanowisk. Niedawno odejść musiał z Tarn. Gór człowiek który dla oświaty wielce się zasłużył, jedynie dlatego że nie był dość sanacyjny. I któż to taki jest ten który nadaje u nas ton i kieruje losami ludzi? Jest on nacechowany. Życzliwość okazuje, lecz całując się, sztylet zdrady trzyma za plecami. Sam się nie wysuwa na czoło, lecz związki obsadza ludźmi podług swej konspiracyjnej duszy. Poznano się na nim już wśród swoich nawet, bo jego intryga dosięga wszystkich. Na większy teren do Katowic niedopuszczono go w obawie tych machinacyj intryganckich. Jeszcze w Warszawie się mu ufa. Skończyć się on musi, bo zło które szerzy się mści, a tak jak jego konspiracyjni sprzymierzeńcy się skończyli tak i on pójść musi.

Znamy jego chytre posunięcia i gdy teren nie opuści będzie trzeba po nazwisku nazwać jego chwalebne czyny. Głosi on hasło, iż ludowi tutejszemu, by zdobyć go dla sanacji trzeba okazywać katolickie zabarwienie, gdzie indziej tego już nawet nie potrzeba. Chrzest sam nie robi człowieka wierzącym katolikiem. Dawniej dla karjery czuł się endekiem i drugobrygadzistą — dziś dla konjunktury sanatorem. Brud ten trzeba wyprać. Małopolan życzliwych i nie konspirujących, a ludzi uczciwych szanujemy. Nie zazdrościmy im chleba, lecz owszem zapraszamy do współpracy. Zło tępić jednak musimy bo tych kilku intrygujących przynoszą nam wszystkim tylko szkodę.

Postulaty kredytowe kupiectwa.

Z ostatniej konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Postulaty kupiectwa w dziedzinie kredytowej omówione obszernie na ostatniej konferencji komisji handlowej przyministerstwie przemysłu i handlu, dadzą się sprowadzić do konieczności rewizji dotychczasowej polityki i kredytowej Państwa w stosunku do handlu i zasilania handlu kredytami przez Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny i Pocztową Kasę Oszczędności.

Dotychczasowa bowiem polityka kredytowa Państwa ma charakter jednostronny, gdyż zasila prawie wyłącznie przemysł, rolnictwo i spółdzielnie towarowe.

Tak np. z ogólnej sumy kredytów, przyznanych przez banki państwowe i komunalne różnym czynnikom gospodarczym według stanu z dn. 31 października ub. roku, rolnictwo otrzymało 854 milj. zł., przemysł 167 milj. zł., a jednocześnie handel towarowy otrzymał tylko 41 milj. zł. podczas gdy spółdzielnie kredytowe korzystały z kredytu w wysokości 106 milj. zł.

W ten sposób handel prywatny korzysta z kredytu ze źródeł państwowych w 10 proc., podczas gdy stanowiąc zaledwie 6,4 proc. ogółu ludności jest największym płatnikiem państwowych podatków bezpośrednich, płacąc ogółem (w r. 1929) 32 proc. wszystkich wpływów tych podatków przy 22 proc. z przemysłu, 10 proc. z rolnictwa i 1½ z wolnych zawodów.

Zasada bezpośredniego kredytowania handlu najłatwiej daje się urzeczywistnić w odniesieniu do handlu hurtowego. Handel hurtowy zaopatrzony w odpowiednie środki, mógłby wydatniej, niż obecnie zabiegać o ożywienie obrotów na rynku wewnętrznym, co przyczyniłoby się dodatnio do rozszerzenia pojemności rynku, wydatniejszego zatrudnienia naszego przemysłu i obniżenia cen.

Rozpowszechnienie kredytów za pośrednictwem handlu hurtowego dostarczyłoby też wsi płynnej gotówki, udzielonej pod kątem widzenia celowości gospodarczej i spowodowałoby zmniejszenie się importu, ponieważ w bardzo wielu wypadkach dostępny jest dla kupca polskiego tylko kredyt zagraniczny.

Kredyt dla handlu eksportowego rozszerzyłby też znacznie naszą ekspansję eksportową, zwłaszcza w dziedzinie wytworów produkcji rolnej, jak np. len, chmiel, grzyby itd. oraz produkcji średniego i drobnego przemysłu.

Trzecią kategorję handlu, dla której pomoc kredytowa jest niezbędna, stanowi handel detaliczny i drobny, który szczególnie w okresie obecnym, wobec nieregularnego wypłacania poborów ludności pracującej, ma ważne zadanie ułatwienia konsumentom przetrwania przemijających trudności.

Szeroki program wydatniejszego niż dotychczas kredytowania handlu we wszystkich jego formach wymaga przystosowania się do tego zadania zarówno Banku Polskiego, jak i Banku Gospodarstwa Krajowego. Pierwszy powinien, niezależnie od bardziej względnego przyjmowania zgłoszeń o kredyty. przyjmować weksle trzymiesięczne, gdyż w handlu weksle krótsze nie są nagół rozpowszechnione, drugi zaś powinien przeznaczyć specjalne kontyngenty kredytowe dla handlu rozdzielane za pośrednictwem spółdzielń kredytowych, komunalnych Kas Oszczędności itp.

Pożądane byłoby też, ażeby P. K. O. przez odpowiednią zmianę swego statutu udostępniła kredyt kupiectwu

SZARLEJ — W. PIEKARY

Przy udziale 2500 bezrobotnych odbył się w Szarleju w lokalu p. Jarosza Wojciecha wiec protestacyjny przeciwko obniżce zarobków robotniczych, pensyj inwalidów, wsparć bezrobotnych, o drożyźnie niektórych artykułów pierwszej potrzeby itp. Uchwalono w tej sprawie szereg rezolucyj, które zostały wysłane do miarodajnych władz. Hasłem „Cześć Pracy" zakończył prezes p. Jarosz Paweł wiec.

W ubiegłym tygodniu dokonali dotychczas niewykryci sprawcy włamania do składu manufaktury p. Kasprusia w Szarleju. Dzięki przechodzącemu oddziałowi wojsk, który wracał z strzelnicy do Tarn. Gór. sprawcy zostali spłoszeni i uciekli w kierunku Brynicy.

Wspaniały gmach szkolny, wykonany przez Wydział Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego jest w chwili obecnej najnowocześniejszym budynkiem gimnazjum na terenie Rzeczypospolitej. Budowla ta o modernistycznej monumentalnej architekturze, zaopatrzona w nowoczesne urządzenia higjeny i przybory naukowe, posiada 16 dużych sal lekcyjnych, wielką salę gimnastyczną, obszerną aulę, salę wykładową oraz cały szereg pomieszczeń pomocniczych. Na drugiem piętrze znajdują się sala geografji oraz dział fizyczno-chemiczny, składający się z dwu laboratorjów i sali wykładowej. Przewidziano także kuchnię dla dożywiania dzieci, mieszkania dla personelu niższego oraz pokoje dla lekarza, dentysty i dla lampy kwarcowej. Gmach posiada urządzenie centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody oraz automatyczną sygnalizację.

Z uwagi na słabą frekwencję zamknięta zostanie do dnia 31 września br. świetlica br. dla bezrobotnych.

Od dłuższego czasu grasuje w Szarleju banda miłośników kur. W ciągu ostatniego tygodnia zniknęło 14 kur z jednego podwórza.

W tut. Urzędzie Okręgowym oddano jako znalezione: 1 zegarek męski, 1 psa, 1 pawa i 1 kurę.

Właściciele tych przedmiotów zgłosić się mogą po odbiór w godz. urzędowych od godz. 8—15-tej.

Tow. Gimn. „Sokół" ma swoje miesięczne nadzwyczajne zebranie w niedzielę, dnia 12 czerwca br. w lokalu p. Glombicy o godz. 15-tej.

Rada Gminna zdec. się rzekomo rozpisać konkurs na stanowisko naczelnika gminy. Bardzo dobrze postąpiła, będzie przecież miała sposobność i czas do zaciągnięcia informacji na temat, gdzie, poseł sanacyjny p. Płonka, przyswoił sobie doświadczenia z dziedziny administracyjno komunalnej.

Jeżeli zaś przystąpi do wyboru naczelnika gminy czego należałoby jej radzić, niechaj więc dobrze się namyśli i wybierze człowieka mającego już doświadczenie w dziedzinie administracji komunalnej, a takiego kandydata przecież ma.

Dnia 9 bm. koło kopalni Cecylji rzuciła się pod przejeżdżający pociąg niejaka Gęsiwelda z Szarleja ponosząc śmierć na miejscu. Powodu targnięcia się na własne życie nie zdołano dotychczas ustalić.

Sześć letni Jan Kaczmarczyk chciał przed przejeżdżającym motocyklem przelecieć przez ulicę, przyczem został motocyklem najechany odnosząc ciężkie obrażenie ciała.

Ulotki komunistyczne znaleziono pomiędzy Radzionkowem i WPiekarami ukrytych pod kamieniami, wydanych przez Komitet Strajkowy Komunistyczny.

Lasowice. Dnia 4 bm. pomiędzy godz. 20 a 21-szą najechany został koło czyszczalni miejskiej w Lasowicach 7-mio letni chłopak Zuber Roman z Lasowic przez nieznanego cyklistę. Zuber doznał złamania nogi poniżej kostki i został odstawiony do Szpitala Powiatowego przez matkę. Sprawca zbiegł. Dochodzenia celem ujęcia tegoż w toku.

II. G. 55/32 1. **Wypis!**

Uchwała.

W sprawie Juljusza Kapuścioka, właśc wydawnictwa gazet: „Nowiny" i „Gazeta Radzionkowska" i właśc. Drukarni Polskiej w Tarn. Górach, Rynek, wnioskodawcy, zast. przez adwokata L. Kozłowskiego w Tarnowskich Górach,

przeciwko

Stefanji Gajdasowej, właśc. drukarni św. Wojciecha, w Radzionkowie, przeciwniczce wniosku, zarządza się co następuje:

1) Przeciwniczce wniosku nakazuje się w drodze tymczasowego zarządzenia wydawania i drukowania w swojej drukarni św Wojciecha w Radzionkowie, gazety pod nazwą „Gazeta Radzionkowska" i to pod rygorem grzywny skarbowej w kwocie 500,— zł. za każdy wypadek przeciwdziałania.
2) Koszty postępowania ponosi przeciwniczka wniosku.

Uzasadnienie.

Wnioskodawca jest wydawcą „Gazety Radzionkowskiej". „Gazetę Radzionkowską" drukuje się w Drukarni Polskiej w Tarn. Górach, która jest własnością wnioskodawcy.

Z dniem 1 czerwca 1932r. wyszło w drukarni przeciwniczki wniosku nowe czasopismo pod nazwą „Gazeta Radzionkowska", a więc pod tą samą nazwą pod jaką drukuje i wydaje gazetę wnioskodawca.

Wydawanie „Gazety Radzionkowskiej" pod którą nazwą drukuje się w drukarni przeciwniczki wniosku, obliczona jest na wprowadzenie w błąd publiczności, a pozatem narusza prawo wnioskodawcy do wydawania i drukowania „Gazety Radzionkowskiej". Przeciwniczka wniosku drukując gazetę o tej samej nazwie co wnioskodawca, wdziera się w klientelę jego, a przez identyczną nazwę gazety swojej, jak i też przez identyczny druk tej nazwy, wywołuje mylne mniemanie, że pochodzi od wnioskodawcy, i gazety te są z sobą identyczne.

Powyższe uwiarogodnił wnioskodawca przedłożonem świadectwem przemysłowem, 1 egzemplarzem „Gazety Radzionkowskiej", wydanej przez niego, oraz 1 egzemplarzem „Gazety Radzionkowskiej" wydanej i drukowanej przez przeciwniczkę wniosku.

W tym stanie rzeczy należałoby po myśli § 935 i nast. p. c. orzec jak wyżej.

Orzeczenie o kosztach polega na § 91 p. c.

Tarnowskie Góry, dnia 10 czerwca 1932r.

Sąd Grodzki.
(—) Schulz.

Wypisano!

Tarnowskie Góry, dnia 10 czerwca 1932r.

(—) Kaczmarczyk
st. sekretarz sądowy.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Mi. Prosimy zgłosić się w naszej Redakcji po odbiór materjału, z którego użytku zrobić nam nie wypada. O tem jest powszechnie wiadomo, iż p. K. żalił się kiedyś przed pewną osobą, wycierając przytem chusteczką łzy, że Chrześcijańska Demokracja nie ma do niego zaufania. Przysięgał, że jest wiernym Chadekiem. Teraz, jak wiadomo, stał się sanatorem. Niestety, sanatorzy mu też już nie wierzą. Niedługo już i zas będzie chciał być Chadekiem — ale wtedy to będzie za późno.

SPRAWY LOKALNE Z RADZIONKOWA.

Prowokacja czy posiedzenie rady gminnej?

Posiedzenie rady gminnej zwołane na dzień 9 bm. wskutek żądania 13 radnych skazane było zgóry na niepowodzenie, dla systemu obranego przez przewodniczącego rady gminnej oraz wskutek niezjawienia się p. Starosty, który w ostatniej chwili doniósł, iż nie może być obecny. W dzień przed posiedzeniem odbyła się suta libacja w domu p. aptekarza do późnej nocy, gdzie uchwalono wykluczyć p. radnegoPietrygi na dwa posiedzenia, zaś na czas posiedzenia w czwartek odkomenderowano wszystkie swoje ostoje powstańcze do ratusza, aby odważnym strachu nagnać. O tym terrorze napiszemy jeszcze później. Że do rozlewu krwi nie przyszło, zawdzięczać należy jedynie rozsądkowi opozycyjnych radnych. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego tenże referował o stanie kasy, o robotach przy budowie ulic i ogródkach działkowych. Próbował ironji pod adresem radnych opozycyjnych. Z słów jego wynikało, że coraz lepsze postępy robi w używaniu sztuki demagogicznej.

Kiedy chciał również o dalszych sprawach mówić, prosili o głos pp. radni Żyłek i Pietryga albowiem wnioskodawcy powinni zabierać głos. Za to słuszne żądanie powołał przewodniczący p. Pietrygę do porządku. Oczywiście zależało p. naczelnikowi na tem, nie dopuścić wnioskodawców do referowania spraw, postawionych z ich inicjatywy na porządku dziennym, bo byłaby się publiczność coś więcej dowiedziała o radosnej twórczości pp. Ziętka, Gajdasa, Franiela i tow. To też w imieniu 13 radnych, którzy zażądali zwołania zebrania stawił p Pietryga krótko i zwięzle wniosek o odroczenie zebrania aż do okazji, kiedy p. Starosta będzie miał możliwość być obecnym przy obradach, gdyż podpisani nie mają zaufania do naczelnika gminy. Na znak protestu przeciwko postępowaniu naczelnika, który wykluczył p. Pietrygę z dwuch posiedzeń, opozycja opuściła salę obrad, przyczem wśród licznych słuchaczów dała się zauważyć konsternacja i niepokój. Opozycja, wychodząc z ratusza, szła przez kordon powstańczy z Rojcy, któremu dowodzili osobiście p. komendant i p. O. Prezesem tego związku jest sam p. naczelnik gminy. Można z tego wywnioskować iż zanadto wiele, bo poco tam stali? Sprawą tą zajmiemy się jeszcze w następnem wydaniu.

Czy próba bezpartyjności?

W interesie bezrobotnych gminy, ubiegłego tygodnia odpowiedzialny redaktor Gazety Radzionkowskiej zwrócił się do p. naczelnika gminy z prośbą o udzielenie mu urzędowego materjału, możliwie każdego czwartku do południa.

W urzędzie gminnym nie wiedziano nic o takiej prośbie, dopiero w piątek rano przyobiecano ten materjał udzielić popołudniu, kiedy już nie można go wydrukować w sobotniejszym numerze. Utrudnia się tem redaktorowi służenie publicznym interesom.

Ciekawe porównanie.

Dnia 2 maja br. dokonano, jak wiadomo, śmiałego ale w skutkach dla państwa brzemiennego przemytu maszyn drukarskich z Bytomia do tut. apteki a nic nie stychać, iżby winnych przemytu Skarb Państwa i prokurator ścigali sądownie. Akurat tego 2 maja ale już w 1928 r. przyniósł sobie z Bytomia do Radzionkowa pewien człowiek na rocznicę 3-maja 10 cygar i został ukarany więzieniem. Człowiek ten według badań lekarskich bez szkody dla zwątlonego swego zdrowia nie jest zdolny do odsiadywania kary więziennej i dotychczas pozostawiono go na wolności, bo zdrowie swe stracił w pruskiem więzieniu dla sprawy polskiej. Obecnie po czterech latach znowu otrzymał zawezwanie do stawienia się w więzieniu. Wynika z tego, iż Skarb Państwa i Sąd nie zasypiają gruszek w popiele w tak błahej sprawie jaką jest przemyt 10 cygar. Stąd można żywić nadzieję, iż przemyt maszyn drukarskich również nie ujdzie bezkarnie zawiklanem w nim osobom, aby społeczeństwo mogło wierzyć, iż nieprawdziwe jest twierdzenie wrogów kościoła i porządku, iż „ewangelja jest dla ubogich a ustawa dla głupich".

Napad uliczny.

Znany na tut. bruku niejaki Tobor którego nazywają też Pytla, planował ubiegłej soboty napaść na pewnego radnego gminnego, zwalczającego obóz sanacyjnych powstańców, do którego p. T. należy. Pierwsza napaść przyniosła mu według jego własnych słów do urzędnika policyjnego „takie długie baty, jak długą jest ul. św. Wojciecha", zaś w drugim wypadku ugryzł w palec pewną osobę, która mu dała taką odprawę, iż nazajutrz nie wziął udziału w pochodzie z maskami gazowemi, choć mógł to śmiało uczynić, bo nie byłby nikt widział jego zbitej twarzy. Ciekawem jest to, iż odprawę tą otrzymał on i politycznego sympatyka oraz to, iż dziś jest sanatorem a przy wyborach r. 1928 miał głosować za niemiecką listą i miał wymawiać się czynu tego tem, iż popełnił tylko omyłkę! Czy czasem znów ten T. nie będzie tłumaczył kumanie się swoje z sanacyjno-powstańczemi jednostkami, iż też popełnił omyłkę? Takiemi to bohaterami posługuje i szczyci się sanacja!

Hojny p. naczelnik gminy.

Niewiadomo z jakiego powodu, ale prawdopodobnie z okazji uroczystości urodzin p. naczelnika gminy w dniu 10 czerwca br. (będzie miał już 31 lat) rozdzielano 9 czerwca br. pomiędzy zarejestrowanych bezrobotnych (za wyjątkiem podobno urlopowanych) na sali p. Spyrki i p. Gruszki po pół funcie kiełbasy i 1 funcie chleba, zaś żonatym po całym funcie kiełbasy i odpowiednym dodatkiem chleba.

Wysokie pensje i diety. Z grona bezrobotnych piszą w tej sprawie do Redakcji mnóstwo listów, wskazujących na to, iż i w naszej gminie nie potrzeba w jasny dzień latarką szukać osoby, pobierające wysokie pobory, których świętym obowiązkiem byłoby zrezygnować z nadmiernych dochodów na rzecz strasznej nędzy bezrobotnych, lecz potrzebniejsze są im maszyny drukarskie, wyjazdy samolotowe, zebrania z poczęstunkami, bo to służy własnym celom, zaś bezrobotny niech widzi łaskę tylko, a żywi się obietnicami. Może dlatego, aby nie mówiono, iż gratis pobierają 1000.— zł. miesięcznie djet poselskich, kiwaniem głowy i milczeniem próbują odrobić owe djety wpędzaniem naiwnych do owczarni sanacyjnej, jaką jest N. Ch. Z. P. Czemu na tych zebraniach nie mówi się wyborcom o prawdziwych przyczynach zawieszenia Sejmu Śląskiego, o zamachu na autonomję, o tangencie, o chęci wprowadzenia na Śląsku nowych bardzo liberalnych ustaw szkolnych, usuwających wpływ kościoła na wychowanie dzieci do minimum. Czy ich wstyd w katolickiej wiosce o tem mówić?

Puste kasy. Swego czasu zostali zawezwani do urzędu gminnego posiedziciele gruntów przy ul. Studziennej, gdzie konferowali w sprawie ponoszenia części kosztów budowy wodociągu przy wymienionej ulicy. Według oświadczenia swego zobowiązali się do ponoszenia kosztów w wysokości 100.— zł. płatnych dopiero wówczas, kiedy będą w stanie płacić, t. j. kiedy nastaną lepsze czasy, względnie kiedy będzie praca. W tych dniach otrzymali jednakże z urzędu gminnego zawezwanie do płacenia do tut. kasy gminnej I-szej raty w kwocie 25.— zł. i to do dni 3 z tem, iż dalsze raty miesięcznie należy wpłacać do 5. każdego miesiąca. Snać pusto w kasach.

Na wieczny odpoczynek odprowadzono w środę, dnia 8 bm., śp. restauratora Ludwika Tobora, zmarłego w szpitalu Spółki Brackiej w Szarleju wskutek cukrzycy. W zmarłym utraciła gmina zacnego obywatela a gorliwego katolika, to też udział obywateli i pozamiejscowych w pogrzebie był nadzwyczaj wielki. Pomiędzy innemi brało udział w pogrzebie miejscowe Towarz. Posiedz. Domów i Gruntów i straż pożarna oraz Bractwo Strzeleckie z Tarn. Gór, jako też związek restauratorów, Mnóstwo wieńców świadczyło o tem, iż śp. zmarły miał wielu przyjaciół, czemu się dziwić nie należy, bo sam czcigodny ks. proboszcz w kazaniu swem nadmienił, że zmarły pokładał zawsze w sercu nadzieję w Pana Boga, to też Bóg mu poszczęścił jak niegdyś Jobowi. Niechaj mu ziemia lekką będzie!

Walne Zebranie Katol. Tow. Polek odbędzie się w niedzielę 12 bm. po nieszporach na sali pp. Letochów.

Chór męski „Harfa". W niedzielę o godz. 14 tej zbiórka na dworcu w Radzionkowie celem wyjazdu na zjazd śpiewaczy w Tarn. Górach.

Porządek nabożeństw kościelnych w Radzionkowie.

od 12 do 15 VI 32r.

Niedziela 12 bm. o godz. 5,30 za zmarł. Augustyna i Emanuela Patoniów i pokrew.
o godz. 7-mej za zmarł. pokrew. Pope i Król.
o godz. 8-mej za parafjan,
o godz. 10-tej w pewną int.

Poniedziałek 13 bm. I. za zmarł. Józefa Czerneckiego, żonę i pokrew. Michalikowe,
II. za zmarł. Walentego Kierasa i pokrew. Kierasowe i Dolibogowe.

Wtorek 14 bm. I. za zmarł. Elżbietę Lizurek i pokrew. Nowakowe, Szmanderowe i Flakowe.
II. na cześć św. Antoniego za pokrew. Reichelowe i Solorzowe.

Środa 15 bm. I. za zmarł. Ludwika Nolewajki,
II. za zmarł. Marję Kapuściok, pokrew. Kapuściokowe i Mojowe.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. odp. na Szarlej i W. Piekary Fl. Skiba w Wielkich Piekarach Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach.

Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034